

WIADOMOSCI LITERACKIE.

WARSZAWA.

Grudzień 1867 r.—Ruch księgarski zostający w ciągłej stagnacji, ożywił się nieco przed świętami. Puste księgarnie dotąd, odwiedzane były chwilowo przez zakupujących nowo wydane książki dla dzieci, tak przez nakładców Gebethnera i Wolffa, jak i innych. O tych świeżych publikacjach, mówimy we właściwym dziale naszego pisma „Kroniki Literackiej.”

— Z kalendarzy więcej godnych wspomnienia, wymienimy wydany najpierwszy Józefa Ungra; drugi *Poradnik czyli kalendarz dla gospodyń* na rok 1868 przez I. Dobieszewską (Śmigielską) i kalendarz J. Jaworskiego.

— Po długiej przerwie, nowy zeszyt trzeciej seryi *Wzorów sztuki średniowiecznej w dawnéj Polsce*, ukończony wyszedł z pod prasy: ryciny wykonane zostały w zakładzie litograficznym M. Fajansa. Zeszyt o którym mówimy tego pomnikowego dzieła, które zaszczyt przynosi wydawcom: Alexandrowi Przezdzieckiemu i Edwardowi Rastawieckiemu, obejmuje ostatniego obszerną rozprawę p. n.: „Wiadomość o odlewnictwie w dawnéj Polsce i dochowujących się jego tworach.” Przedmiot dotąd niedotknięty przez naszych badaczy, zawiera ciekawe i zajmujące szczegóły. W niej autor wspomina o dzwonach kościelnych, z wymienieniem nazwisk ich odlewaczy. Tego rodzaju zabytki już się rozpoczynają od XIgo wieku. Dalej idą podwoje do świątyń, jak słynne a opisane od drzwi w kościele katedralnym w Płocku, z blach lanych na drzewie osadzonych, które opisał Joachim Lelewel, i oznaczył im wiek XII pochodzenia. Tu należy odlewnictwo pomników nagrobnych, sięgające także odległej starożytności; chrzcielnice spiżowe i ołowiane, kraty ozdobne w kościołach, posągi: jak Zygmunta III na Krakowskim-Przedmieściu w Warszawie, i inne zastępujące miejsce pomników grobowych (posąg spiżowy złożony, na grobowcu Jerzego Tyszkiewicza biskupa wileńskiego, w katedrze wileńskiej) w ostatku trumny z różnych kruszców lane.

— Encyklopedyi Powszechnej tom ostatni XXVIII w połowie już wydrukowanym został. Spodziewać się możemy z pewnością, że cały ukończonym będzie w pierwszej połowie marca 1868 roku. Przy pierwszych zeszytach tego ogromnego dzieła, była myśl, ażeby w końcu był dodany spis przedmiotowy wszystkich artykułów w niem zawartych. Tom ostatni pomieszcza litery Z i Ż, i przyjętą obszerność arkuszy 62 ścisłego druku zapewne obejmie. Sądzimy, że wydawca zechce spełnić myśl pierwotną, i oddzielnie wydać spis przedmiotowy, który chętnie każdy posiadający tak szacowne dzieło nabędzie. Wykazuje się też potrzeba uzupełnień tej encyklopedyi; zapewne wkrótce zeszyty suplementowe zobaczymy.

— Redakcja Gazety Lekarskiej, wychodzącej staraniem profesorów szkoły głównej warszawskiej, celem zachęty do samodzielnych badań naukowo-lekarskich, ogłosiła konkurs, za najlepszą rozprawę, na temat następujący: „Wykazać doświadczeniami na zwierzętach źródła odradzania się kości w ogóle, a w szczególności udział okostnej (*periosteum*) w tej sprawie, oraz obserwacjami na chorych (operowanych) ludziach; dowieść jak wielkie jest znaczenie praktyczne zachowania okostnej przy rezekcyach (*resectio subperiostealis*) w następstwie rozmaitych wskazań dokonywanych (próchnienie, zgorzel, rany kości, stawy rzekome i t. p.).” Nagroda przeznaczona r. 150 (złp. 1,000). Termin złożenia tej pracy w pierwszą połowę grudnia 1868 roku.

— We Lwowie z Nowym Rokiem 1868, ma wychodzić: „Szkoła, czasopismo pedagogiczno-naukowe dla szkół średnich, ludowych i seminariów nauczycielskich.

Po zgonie Henryka hr. Rzewuskiego pozostało wiele pism niedrukowanych. Pism tych jest kilkanaście zeszytów dosyć sporych, które mogłyby wypełnić kilka tomów drukowanych. Ciekawa to wielce spuścizna, a godna uwagi. Jakkolwiek bowiem zasady głoszone ostatnimi czasy przez Rzewuskiego, mają otwartych przeciwników, zawsze jednak był to pisarz niepospolity, i ztąd wydanie części pism pozostałych jest pożądanem. Mówimy o pewnej tylko części rękopismów, bo wieluby sam autor pewnie nie drukował. Są tam bowiem prace z pierwszych lat zawodu pisarskiego autora „Listopada“ niektóre nawet z roku 1834. Taką nosi datę obszerny rękopism p. n.: „O stosunku literatury z historią.” Są między temi rękopismami rzeczy bardzo ciekawe, w których widać talent autora Soplicy, są inne przypominające Jarosza Bejłę, ale są i takie, których treść traktująca o bieżących kwestiach, straciła wiele przez przedawnienie. Rękopisma te musiałyby znaleźć kogoś kompetentnego, któryby je uporządkował, gdyż niektóre z nich nie są tytułowane i nie dokończone. Na przykład, jak ciekawe rzeczy zawierają te manuskrypty, tytuły wykazują. „Obszerne uwagi nad romansem,” rozprawę wielce zajmującą: dalej *Myśli przelotne Tetorowianina* zawierające liczne rozprawki, między którymi uderza rzecz o rozwoju języka i stylu polskiego. Dalej *Otia domestica* o rzeczach towarzyskich, społecznych, literackich, rozprawa o Lammennaim i t. p. Z wyjątkiem dzieła „O stosunku literatury z historią” wszystkie zeszyty pisane są własnoręcznie przez Rzewuskiego. Pismo charakterystyczne, wprawne i czyste: śnać autor miał łatwość pisania; w brulionach bowiem, rzadko gdzie spotykają się kreślenia i poprawki. Rodzina zmarłego autora, układa się z jednym z księgarzy lwowskich o wydanie tych rękopismów.

— Maurycy hr. Dzieduszycki kurator zakładu Imienia Ossolińskich, autor znany wielu dzieł historycznych, napisał powieść, której treść poczerpniętą została z czasów Zygmunta III. Księgarz Karol Wild ją nabył, i wkrótce zacznie drukować. Tegoż księgarza nakładem, wyjdzie wielce pożyteczne dzieło Dra Władysława Seredyńskiego p. n. „Zarys praktycznej pedagogii.”

— Kazimierz hr. Stadnicki wydał nowe dzieło p. n. „Bracia Władysława Jagiełły Olgierdowicza” jako dalszy ciąg *Synów Gedomina*, z tablicami genealogicznymi.

— Assystent przy Szkole Realnej we Lwowie p. Emanuel Sygierycz, ogłosił zaproszenie do Wystawy Geologicznej krajowej, która d. 1 marca 1868 r. otwartą zostanie. Kuratora Zakładu Imienia Ossolińskich odstąpiła na ten cel salę główną w tymże Zakładzie. P. Sygierycz zaprasza wszystkich posiadających jakiegokolwiek zbiory geologiczne lub mineralne krajowe lub pojedyncze egzemplarze o nadesłanie najdalej do 1 lutego 1868 r.

— Wydawnictwo aktów grodzkich z archiwum bernardyńskiego we Lwowie, ukończy druk tomu pierwszego w styczniu 1868 r. nakładem funduszu krajowego galicyjskiego.

— Professor historii powszechnej, przy wszechuicy lwowskiej Dr. Henryk Zeisberg, wydał rozprawę historyczną z dziejów polskich p. n. „*Miscco I (Mieczysław) der erte christliche Beherrscher der Polen.*” Rozprawa ta wyszła w Wiedniu, i jest odbitką z Roczników Akademickich.

— Do znakomitszych zakładów nankowych, jakeimi Austrya rozwija oświecenie w tych czasach, należy bezwątpienia założenie w roku 1866 w stolicy Kroacyi Zagrzebiu, narodowej akademii nauk i umiejętności. Wedle nadanej ustawy dzieli się ona na trzy wydziały: historyczno-filologiczny, filozoficzno-prawny i matematyczny. Członków wspólnie mających działać na jej rozwój ma w r. b.: *honorowych* 8 w Belgradzie, Wiedniu, Pradze, Moskwie, Petersburgu i w Warszawie, którym został zasłużony nasz uczony Wacław Alexander Maciejowski; *korrespondentów*: do oddziału historyczno-filozoficznego 9, jakoto: w Wiedniu, Pradze, Halli, Waradynie, Belgradzie, Petersburgu i Lwowie w osobie Augusta Bielawskiego uczonego naszego dziejopisarza; do oddziału filozoficzno-prawnego 5, to jest: w Belgradzie, Wiedniu, Peszcie i Florencyi; do oddziału matematycznego 3: w Belgradzie, Wiedniu i w Gracu. Wreszcie *członków czynnych* ma na dwóch pierwszych oddziałach po 8 łącznie z dziekanami, zaś na oddziale matematycznym 6. Dziekanami są: Franciszek Raczki, Jan Lubotycz i Józef Szloser. Do znakomitszych prac jakeimi rzeczona akademii usilnie stara się już rozwijać oświecenie, należy bez zaprzeczenia wydawanie coroczne, zbioru uczonych rozpraw dotyczących szczegółowo samęj Kroacyi, lub ogół Słowiańszczyzny. Tom I tego zbioru już wyszedł w formie i wydaniu najozdobniejszém. W rozprawach w nim zawartych, wszystkie artykuły są drukowane literami łacińskimi, wyjąwszy jedną rozprawki sekretarza tejże akademii Daniczycza *Zapiski o niektórych rękopismach*. Między innemi gałąź polska w kilku materyach, a w wielu miejscach jest tu także przedstawiona: pod względem etymologicznym w rozprawie powyższego Daniczycza, o wymawianiu dwóch głosek w językach słowiańskich, w wielu razach opiera się jej autor na źródłach polskich. Oprócz rozpraw, obejmuje to pismo dział bibliograficzno krytyczny, co do dzieł obchodzących Kroacyą lub Słowiańszczyznę. W końcu

spostrzegany ważny objaw do postępu, to jest treściwe sprawozdanie o wszystkich posiedzeniach szczegółowych wydziałów tej akademii oraz ogólnych, tym bowiem sposobem, prace i starania wszystkich członków tej władzy naukowej, są dotykalnie przed uczonym światem ujawniane.

— Otrzymujemy wiadomość, że księgarz poznański Jagielski przygotowuje kompletne wydanie pism śp. Józefa Korzeniowskiego. Pisarz ten, jeszcze za swego życia zrobił układ z księgarzem Adamem Zawadzkim w Wilnie, o zupełne wydanie prac swoich. Podzielił je na dwie główne serye: na dramata i powieści. Obliczenie całego wydawnictwa było na 20 tomów, i autor dostarczył nawet materyały do pierwszych tomów. Z niewiadomych nam powodów p. Zawadzki odwlekał z roku na rok rozpoczęcie tego wydania a w końcu zaniechał musiał jeszcze przed zgonem autora.

— W tomie IX Biblioteki Ossolińskich, który zamknął przedwcześnie całość tego wydawnictwa szacownego, oprócz wielu zajmujących rozpraw mamy dwie pierwsze pieśni *Odysei Homera* w mistrzowskim przekładzie Lucyana Siemieńskiego, i poezye dotąd niedrukowane Stanisława Trembeckiego. Zakład Ossolińskich otrzymał z gub. podolskiej rękopism obejmujący 15 arkuszy, a zawierający poezye różne z końca XVIII wieku. Po uważnem ich rozpatrzeniu okazało się, że wszystkie te poezye, z wyjątkiem kilku o których autorstwie zachodzić może wątpliwość, są pióra Trembeckiego: reszta zupełnie nieznana, a niepospolitej wartości, charakteryzująca dobitnie tak samego autora jak swój wiek i ludzi. Rękopism nadesłany Zakładowi Ossolińskich nie jest oryginałem, lecz świeżo zrobioną kopią, z jakiegoś dawniejszego. Kopista wiernie ją odpisując, pododawał nawet uwagi, jak ów rękopism oryginalny wygląda. Z nich dowiadujemy się, że oryginał ów, jest wielce uszkodzony, brakuje w nim początek równie jak końca, a i ze środka karty niektóre są powydzierane. Na zapytanie zkądby ów oryginalny pochodził, nieumiano objaśnić. Być może że to jest szczątek drobny owych pism Trembeckiego, które autor przed śmiercią swoją w wielkim kufrze opieczętowane złożył w Tulczyaie, w ręce Zofii Potockiej. Jakoż zasługuje to na uwagę, że w całym tym zbiorze wierszy dotyczących wiele znakomitych rodzin najzjadliwszą satyrą, Potoccy, są nie tylko traktowani ze względnością, ale nawet największą czcią wspomnani. Zbiór który teraz wydany w Bibliotece Ossolińskich zostak, rzuci nie małe światło na wydatną postać Trembeckiego. W témże samém piśmie, Lucyan Siemieński, dając nam życiorys tego poety zupełniejszy od dotąd znanych, starał się go rehabilitować, i zdjąć z niego plamy które Trembeckiego każyły. Nowe jego poezye nieznane, ogłoszone, silnie podeprą sąd Siemieńskiego, o tym najznakomitszym poecie z okresu Stanisławowskiego.

— Dnia 16 listopada 1867 r. odbyło się ogólne posiedzenie Towarzystwa Naukowego krakowskiego. Prezes Towarzystwa Dr. Józef Majer zdał sprawę z czynności zarządu Towarzystwa w upły-

nionym roku. Zbiory Towarzystwa doznały znacznego przybytku z różnych stron, a najznakomitszego z daru p. Rudzkiej. Dar ten składa się z 200 blisko tomów dzieł znakomych i kosztownych, pozostałych po jej synach zmarłych w Paryżu w samym kwiecie wieku. Ze stałego zaś corocznego funduszu w kwocie 1000 złotych reńskich, śp. Romana księcia Lubomirskiego, powiększył się księgozbiór w tym roku o 103 dzieła treści doborowej. Podobnie, w medalach, monetach, rycinach i przedmiotach muzealnych, zwiększyły się znacznie zbiory Towarzystwa, i wraz z biblioteką występują się żywo, nie tylko członkom Towarzystwa, lecz i publiczności. Druga część zapisu księcia Lubomirskiego, także w rocznej kwocie 1000 złotych reńskich, przeznaczona w jednej połowie na nagrody, w drugiej na wydawnictwo dzieł najlepszych w lat pięć rozdana być mająca, oczekuje przeznaczenia w swęj pierwszej połowie w r. 1870, w drugiej zaś przeznaczoną została uchwałą komitetu na wydanie tomu 2go „Monumentów” Augusta Bielowskiego. Z pomiędzy odezwo do Towarzystwa o danie opinii w różnych naukowych przedmiotach, podniósł prezes wezwanie c. k. rządu co do posągów mających być umieszczonemi na odbudowanym gmachu biblioteki akademickiej, tudzież odezwę profesora Malinowskiego z Maçon, imieniem akademii Maçońskiej o wyjaśnienie szczegółów pobytu w Kluniaku Kazimierza I odnowiciela, w celu napisania monografii opactwa Kluniackiego. Na témże posiedzeniu obrani zostali członkami czynnemi Towarzystwa pp. Dr. Blumenstock lekarz praktykujący, Dr. Matejko Franciszek (brat rodzony słynnego malarza Jana) skryptor biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego, Sobięstaw Mieroszewski pisarz i właściciel dóbr ziemskich, Dr. Władysław Seredyński kustosz zbiorów Towarzystwa Nauk. Krak. i Stanisław hr. Tarnowski na członków korespondentów pp. Karol Hoffmann z Drezna i profesorowie techniki lwowskiej Strzelecki i Zmurko.

Towarzystwo wydało Tom XII Roczników swoich, który obejmuje następne rozprawy: 1) Rozbiór chemiczny wód lekarskich w Iwoniczu A. Aleksandrowicza. 2) O wpływie nerwu błędnego na serce, prof. G. Piotrowskiego. 3). Opis geologiczny iłowych łupków i brunatno szarych wapieni, rozwiniętych pod Bodzentynem L. Zejsznera. 4). Rozbiór chemiczny, trzech źródeł wody alkaliczno-słonej, jodowo-bromowej w Rabce p. A. Aleksandrowicza. 5). Przyczynek do teoryi największości i najmniejszości funkcyi zależnych od ilukolwiek ilości zmiennych, Dr. Wład. Zajączkowskiego. 6). Przyczynek do historyi naturalnej wymoczków, A. Wrześniowskiego. 7). Obliczenie potencyału dla wielościanów jednorodnych, prof. G. Piotrowskiego. 8). Pogląd na wypadki otrzymane w pracowni chemiczno-patologicznej Uniw. Jagiellońskiego pod kierunkiem Dr. A. Stopczańskiego.

— Nakładem księgarni I. M. Himmelblaua w Krakowie wyszło dzieło p. Lucyana Tomasza Rycharskiego: *Literatura polska w historyczno-krytycznym zarysie* w dwóch tomach. Ważnej tej

pracy tom Iszy, wyszły przed kilką miesiącami zawiera: Część estetyczną i dzieje literatury do Konarskiego; a drugi tom obejmuje: okres od czasów Konarskiego do dni dzisiejszych. Cena obu tomów 3 złr.; zważywszy, na objętość ich znaczną (48 arkuszy druku w wielkiej 8ce) jest bardzo niską.

— We Wrocławiu w r. b. wyszedł tom siódmy dzieła: *Codex diplomaticus Silesiae*, wydawanego przez Towarzystwo historyczno-starożytnicze szląskie.

— W Poznaniu w r. b. wyszło dzieło p. H. Jolowicza pod napisem: *Geschichte der Juden in Königsberg. Ein Beitrag zur Sittengeschichte des preussischen Staates. Nach urkundlichen Quellen bearbeitet.*

— Do bardzo nielicznych prac o dziejach naszej literatury w obcych pisanych językach, przybywa nowe dziełko, noszące już godko roku przyszłego, a wydane we Wrocławiu pod tytułem: *Geschichte der polnischen Literatur. Uebersichtlich dargelegt von E. P.*

— Dr. Toeppen wydał świeżo niezmiernie ciekawą monografią przesądów ludu na Mazowszu. Nosi ona nadpis: *Aberglauben in Masuren, mit einem Anhange, enthaltend Masurische Sagen und Märchen.*

— W znaney publikacji: „*Biblioteczka kolei żelaznych*” przedrukowano świeżo poemat Juliusza Słowackiego pod napisem: *Ojciec Zadzumionych w El-Arisch.* Cena tego poemaciku jest 15 gr. (7½ kop.).

— Nakładem redakcyi „Przeglądu Tygodniowego” wyszedł zeszyt pierwszy zbioru popularnych prelekcyi z literatury i nauk, wydawanego pod ogólnym tytułem: „Wiedza.” Zeszyt ten zawiera wykład Schultzego-Delitzscha miany w Berlinie 14 lutego 1866 r. o „obowiązках i prawach społecznych.”

— Wiadomo, ile dzieje Prus, szczególnież wieku XVIII przedstawiają interesu dla badacza przeszłości. Nie od rzeczy więc będzie wzmiankę uczynić o świeżo wyszłym dziele obszerném p. Eberly'ego (2 tomy o 1422 str.) pod napisem: *Geschichte des preussischen Staats. (1411—1710) Wrocław. 1867.*

— P. Muchliński wydał: *Listy Władysława IV do Krzysztofa Radziwiłła pisane od 1612—1632 roku.* Lwów. 1867. Jakkolwiek pod przedmową do tych listów wycytujemy nazwisko Kraszewskiego, to przecież „Listy” te nie mają wartości dla historyi prawie żadnej, gdyż pisane były w materyach czysto osobistych lub zupełnie prywatnych.

— P. Bianchi Nikomed wydał świeżo w Turynie trzeci tom swego dzieła znakomitęj wartości pod tytułem: *Storia documentata della diplomazia europea in Italia dall' anno 1814 all' anno 1861.* (Historja dyplomacyi europejskiej we Włoszech od r. 1814 do 1861 na podstawie dokumentów opracowana). Tom który mamy przed sobą, zawiera przeciąg czasu między rokiem 1830—1846 na str. 474 w 8ce.

— Wyszły dzieje Węgier p. Fesslera w opracowaniu p. Klej-
na w Lipsku u Brokhausa. Tytuł całkowity jest: *Geschichte von
Ungarn von Ign. Aurelius Fessler. Zweite vermehrte und ver-
besserte Auflage bearbeitet von E. Klein*. P. Michał Horwath dodał
przedmowę. Dotychczas tego znakomitego dzieła ukazało się 2-ie
części tomu pierwszego, które razem zawierają 256 stronnic.

— XXVI tom znanego zbioru dyplomatów, wydanego przez
komisję historyczną cesarskiej Akademii Nauk w Wiedniu u Ge-
ralda ukazał się w r. b. z druku. Są to tak zwane *Fontes rerum
austriacarum*. Treścią tego tomu są: „Sprawozdania posła Wene-
ckiego o Niemczech i Austrii w XVII stuleciu przez p. Józefa Fie-
dler.”

— P. Höfler wydał niedawno w Pradze ciekawą biografią:
*Barbara Markgräfin zu Brandenburg verwitweta Herzogin in Schle-
sien: vermählte Königin von Böhmen, Verlopte Konrads Herrn zu
Haydek. Ein deutsches Fürstenbild aus XV Jahrhunderte. Nach
den geheimen correspondenzen des hohenzollerschen Haus archives
bearbeitet.*

— Najnowsze dzieje Prus znalazły we Francyi świeżo wielu
historyków i tak:

P. Maistre de Roger de la Lande ogłosił swoją: *Histoire de
la Prusse, depuis les traités des 1815 jusqu'à 1867*. Paryż. 1867 r.
Książka w 8ce ma str. IV i 309. P. Veron Eugeniusz wydał ró-
wnież swoją jednotomową: *Histoire de la Prusse depuis la mort de
Frederic II jusqu'à la bataille de Sadowa*. Paryż. 1867. Tom
jeden o IV i 444 stronnicach.

BIBLIOTEKA WARSZAWSKA wychodzić będzie re-
gularnie w r. b. Cena prenumeraty pozostaje taż sama,
w Warszawie rocznie rub. sr. **9**, półrocznie rub. sr. **4**
kop **50**. Przedpłata tak w Królestwie jak w Cesarstwie
w kopertach wynosi rocznie, rub. sr. **10**, półrocznie rub.
sr. **5**. Prenumeratorowie raczą przedpłatę wnosić na
stacyach pocztowych lub adressować do księgarni Gebe-
thnera i Wolffa w Warszawie.

Redakcja Biblioteki Warszawskiej.

Redaktor odpowiedzialny **K. Wł. Wójcicki.**